

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

[Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),  
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ  
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. w.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 62  
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 91.

Leszno, wtorek dnia 21 kwietnia 1931 r.

Rok XII

## Jak za cara.

Rząd proletariacki, odgradził się od ludu i dba o swe bezpieczeństwo, jak żaden inny na świecie. — Kremł, stanowi oazę zbytu wśród pustyni niedzy rosyjskiej.

Były radca poselstwa sowieckiego w Sztokholmie, S. Dimitrjewski, który w ostatnim czasie stał się głośnym przez opublikowanie kilku książek i licznych artykułów o Rosji Sowieckiej, o której doskonale jest poinformowany, zamieścił w tych dniach w prasie berlińskiej charakterystyczny opis obecnego Kremu moskiewskiego.

Autór opisuje najpierw przeszłość dawnej siedziby carów. Tu Rosja ma swe początki — pisze Dimitrjewski. — Tu żył w odlączeniu od świata carowie rosyjscy, ukryci przed ludem a ukazujący się tylko w czasie nadzwyczajnych uroczystości w bogatej, szacie, złotem tkanej i pokrytej drogocennymi kamieniami. Tu narodził się Piotr Wielki. Stąd wyprawił się na Zachód, dotarł do brzegów morza Bałtyckiego i tam założył nowe miasto i nowe państwo. Na Kremł zajeżdżali zawsze imperatorowie na koronacje, tu w burzliwych dla Rosji dniach gromadzili siły narodowe. Obecnie Kremł jest siedzibą rządu sowieckiego.

Miasto w mieście. Za wysokimi, starymi murami ciągną się ulice, przedmieścia z budowlami różnych stylów i różnych wieków, począwszy od wieku XV. a skończywszy na czasach sowieckich. Pałace, kościoły, gmachy starych klasztorów, biura, muzea, koszar wojskowe, domy mieszkalne, — to wszystko skupiło się bezładnie na małym terenie w środku Moskwy.

Obecnie żyją tu prawie wszyscy członkowie rządu sowieckiego, wszyscy przywódcy komunistycznej partii, a dalej, tak jak za czasów despotyzmu żyje tu cały szereg pasorzytów obija piaci: wysłużali partyjni, czeladź dworska, bliźni nadworni, byle żony i kochanki wpływowych dygnitarzy sowieckich. Możnaż żyć na Kremle oznacza pewien przywilej. Mieszkaniec Kremła musi należeć do wyższej kasty czerwonego społeczeństwa. Dlatego też życzeniem wszystkich dostojników sowieckich jest — dostać się na Kremł. Z tych też powodów zapanował tu kryzys mieszkaniowy. Nie oznacza to, jakoby w lokalach Kremła panowała ogólne przepelnienie i duszna atmosfera. Kto mieszka na Kremle, ten korzysta z wszelkiego komfortu i żyje wygodnie. Jeżeli lokal taki, względnie mieszkanie zostanie opróżnione przez śmierć fizyczną lub polityczną kogokolwiek, to zaczyna się zacięta i uporczywa walka pomiędzy ubiegającymi się o mieszkanie, o przywileje. Posługują się intrygami, byleby tylko zamieszkać wśród wyższej kasty czerwonego społeczeństwa. Nie kiedy sam Stalin musi interwenjować w tych sprawach.

Życie na Kremle — to życie wielkopafińskie. — Kremł posiada własne składy żywności i różnych materiałów, są tu olbrzymie zapasy delikatesów, jakich proletariacki nigdy nie widział, jest tu specjalna jadłonia, piekarnia, zakład fryzjerski, apteka, szpital, lekarze i wogóle wszystko. Kremł żyje swem własnym, oddzielnym od Moskwy i całego państwa życiem. Ani Moskwa ani państwo nie wie, jak właśnie na Kremle się żyje, natomiast na Kremle wiedzą o wszystkim. Niby gaz trujący z pokojów do pokojów, z mieszkań do mieszkań przenikają różne plotki, doniosłe sprawy państwowe mieszane są z sprawami osobistymi. Następnie za pośrednictwem tysięcy krewnych i przyjaciół plotki te przedostają się poza mury Kremła, kolują w mieście, rozszerzają się w całym państwie i przenikają za granicę, dając podstawę, na pierwszy rzut oka fanatycznym opowieściom, w których zawsze znajduje się jądro prawdy.

Ani jeden rząd na świecie nie troszczy się tak o swe bezpieczeństwo i nie odgradza się tak od ludu, jak rząd sowiecki. Kremł — to twierdza warowna. Na murach i wieżach znajdują się armaty i inna broń. Dniem i nocą przechadzają się silne, uzbrojone straż. Na Kremł prowadzą tylko dwie bramy dla pieszych i dwie dla samochodów. U bram stoją podwójne warty wojskowe. Bez odpowiedniej przepustki nikt nie może dostać się wewnątrz ani Kremła opuścić. Przekroczywszy bramy zobaczycie mury ze-

nek asfaltowany a na jego końcu zawsze czekają na dzisiejszych władców ZSSR, wspaniałe linuzyny światowych marek. Na środku znajdują się grządki kwiatów a pomiędzy niemi przechadzają się dzieci władców, służba sowieckich dygnitarzy i żołnierze. Po lewej stronie stoi gmach rządowy, po prawej arsenał, dalej koszar i szkoła artyleryjska. W szkole tej są tylko wybrane, zaufania godne osoby, bowiem szkoła ta w razie potrzeby ma bronić Kremła i rządu. Dla ochrony siedziby czerwonych władców ulokowany jest tu specjalny oddział wojsk GPU. Przed gmachem arsenału stoja stare działa. Na jednym z nich wybito jest rok 1789. W roku tym wybuchła rewolucja francuska. Dalsze wyryte słowa objaśniają, że działo to wykonane zostało na zamówienie polskiego hrabiego Potockiego, który też na dziale kazał wyryć słowa: „Pro bello sed nunquam civili” — „Dla wojny, lecz nigdy domowej”.

W środku gmachu rządowego znajduje się brama, zawsze otwarta, prowadząca do podwórza, wewnętrznego przez pasaż kolumnowy. Małe drzwi tuż za bramą prowadzą do Rady Komisarzy Ludowych (Sownarkomu). Dla członków rządu istnieje spec-

## Prezydent m. Poznania p. Cyryl Ratajski

o egzaminie, zdany przez Targ Posańskich oraz o ich Jubileuszu i dodatnim wpływie w kierunku łagodzenia obecnego kryzysu gospodarczego — artykuł wst. na 2-giej stronie dzis. wydania „Głosu”.

Jan wchód na końcu gmachu. Wzkiełmi, dosyć brudnymi schodami wstępującie na pierwszą piętro. Znów straż, której pokazać trzeba swą przepustkę. Następnie wkraczacie do tykowych korytarzy koszarowych, ciemnych i ponurych. Jest to gmach podrzędny, tylko dla Sownarkomu rosyjskiej republiki (RSFSR) i różnych komisji. Idąc w lewo, dojdziecie do kamiennej klatki schodowej prowadzącej do lokali związkowego Sownarkomu (ZSSR). Najpierw przechodziecie przez biuro przewodniczącego a potem przez biura dyrektorów oddziałów. Soba posiedzeń znajduje się na końcu gmachu. Tu znów spotykacie straż, której trzeba się legitymować. Chcąc wstąpić do sali posiedzeń, trzeba mieć specjalną przepustkę.

## Kolej Górny Śląsk—Gdynia.

Warszawa. (P. A. T.) — Francusko-polskie Towarzystwo kolejowe, spółka akcyjna złożyło rządowi polskiemu ofertę na dokończenie budowy i objęcie w eksploatację linii kolejowej Górny Śląsk — Bałtyk wraz z odnogą tej kolei od stacji Siemkowice do węzła kolejowego w Częstochowie.

Według przedstawionej oferty francusko-polskie Towarzystwo kolejowe, do którego wchodzi m. in. Banque de Pays du Nord, Schneider et Comp. i Bank gospodarstwa krajowego, ma objąć na warunkach, przewidzianych w koncesji, sfinansowanie dokończenia budowy odcinków odcinków kolejowych w ciągu lat 3 i prowadzenie eksploatacji.

Towarzystwo otrzymałoby koncesję na eksploatację linii na lat 40, lub 45, z prawem wykupu

koncesji po latach 20 przez rząd polski

W celu sfinansowania budowy linii, francusko-polskie Towarzystwo kolejowe wypuściło ma obligacje na ogólną sumę 900—1100 milionów franków francuskich w 3 transzach, z których pierwsza na sumę 400 milionów fr. franc. ma być wypuszczona niezwłocznie po nadaniu spółce koncesji. Rząd polski udzielił tym obligacjom gwarancji.

Oprocentowanie obligacji wynosić będzie 6 i pół proc., kurs emisji wynosi 94.

W sobotę dnia 18. bm., rada ministrów, rozprawywszy te oferty, uznała ją za nadającą się do przyjęcia i uchwalila przedstawić sejmowi odpowiedni projekt ustawy.

## Wyjazd Pana Prezydenta.

Warszawa, 19. 4. Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał wczoraj po południu do Spawy.

## Nadzwyczajne sesje Sejmu i Senatu

Warszawa, 19. 4. Dowiadujemy się, że rada ministrów na posiedzeniu wczorajszym uchwalila przedstawić P. Prezydentowi Rzeczypospolitej dekret o zwolnieniu nadzwyczajnej sesji sejm i senatu w ciągu nadchodzącego tygodnia.

Pierwsze posiedzenie sejmii odbędzie się zatem w połowie przyszłego tygodnia.

## Urlop p. Strassburgera

Warszawa, 20. 4. Dowiadujemy się, że p. min. Strassburger do Gdańska obecnie nie wraca, lecz udaje się na czterotygodniowy urlop wypoczynkowy zagranicę.

## Niemcy o kolei Śląsk—Bałtyk.

Korespondent warszawski „Vossische Zeitung” twierdzi, iż dokonywanie tak niekorzystnych dla Polski transakcji, jak oddanie budowy kolei Górny Śląsk — Gdynia konsorcyum francuskiemu, transakcji, zawartych na warunkach dławiących dla Polski, ma tylko motywy polityczne. Polska chce w ten sposób pozyskać politykę francuska, by uznała dzisiejsze granice na wschodzie i płacić tak słono za polityczną ochronę swego wielkiego sojusznika z zachodu. Co Polska wydaje na Gdynię, to pragnie sobie odbić na Gdańsku i podjęła świadomie politykę gospodarstwa, prowadząca do ruiny Gdańska.

## Plotki o koncentracji 8-ej brigady kawalerji na Pomorzu.

Kilka dzienników zagranicznych doniosło, jakoby 8-ma brigada kawalerji — Pomorza skoncentrowana była od kilku dni w okolicach Tczewa.

Źródła miarodajne upowiadają nas do stwierdzenia, iż wiadomość ta jest jawnym wynysiem, nie mającym nic wspólnego z prawdą.

Pułki 8-ej brigady kawalerji pozostają wszystkie w swych garnizonach. (Iskra)

## „Jammer” i „Hungerthal”.

Cieła odpowiedź, satyra na temat informacyjnych rządów okupantów berlińskich w Prusach Wschodnich

Zabawne zajście wynikło na nie forsownej germanizacji nazw geograficznych w Prusach Wschodnich. Pruskie czynniki rządowe zwróciły się przed kilku dniami do trzech gmin z propozycją zmiany nazwy: Czajki na Kibitzthal, Sucharów na Trockasfelde, Zielone na Grünthal. Gminy jednak nie zgodziły się na zmianę swych nazw odwiecznych.

Gmina Zielone w odpowiedzi na propozycję zmiany nazwy zaproponowała sferom rządowym się Zielone i wogóle całe Mazury nazwać „Jammerthal” (Dolina płaczu) lub „Hungerthal” (Dolina Głodu). Nazwy te bowiem z uwagi na ostry kryzys gospodarczy i niedź wśród ludności, najbardziej byłyby odpowiednie.

## Papierowa walka.

Ekspedycja karana na wyspach Azorskich rozrzuca proklamacje.

Londyn, 18. 4. (ATE.) Dwa krążowniki portugalskie zawinęły wczoraj na wyspę Fayal (Azory) z zamiarem wysadzenia na ląd ekspedycji karnej celem zgniczenia powstania. Z pokładu krążowników wystartowało 6 samolotów, które rozrzuciły na wyspach Azorskich proklamacje, wzywające ludność i wojsko do lojalności wobec rządu.

## Z ostatniej chwili.

Ostre strzelanie pod Wyciążkowem

Leszno, 20. 4. We wtorek, 21 i w czwartek 23 bm. odbędzie się na strzelnicy wojskowej pod Wyciążkowem strzelanie bojowe 17 p. ul. Wyciążkowskiej w rejonie strzelnicy będą w tym czasie zamknięte. Starosta Powiatowy: (—) Zenkiewicz.

\* Bankructwo magistratu Wrocławia. Członek Rady miejskiej Wrocławia, Miasto przekroczyło swój budżet o 12 i pół miliona marek, posiadając 206.000 osób, t. j. więcej, niż jedna trzecia ogółu mieszkańców korzysta z zasillów w różnych formach, a miasto nie jest w stanie pokryć tych wydatków.

\* Likwidacja agencji. Warszawska agencja Pressa no 4-letniem istnieniu wydała ostatni swój list numer.

### W dziesięciolecie Targów Poznańskich

Na prośbę p. Prezydenta m. Poznania, p. Cyryla Ratajskiego, z listy nadchodzących Targów Poznańskich, skierali następujące sprawy.

(2) Targi Poznańskie, powstałe z inicjatywy czynników lokalnych jako instytucja trwała przyczyniły się do konsolidacji gospodarczej Polski, w ciągu dziesięciu lat swego istnienia wypełniły zadania, postawione przed niemi, sumiennie. W chwilach dobrej, czy złej konjunktury, zawsze służyły przemysłowi i handlowi pośrednictwem przy nawiązywaniu i utrzymaniu stosunków handlowych między w odniesieniu do firm krajowych, lecz przede wszystkim firm zagranicznych.

Po dziesięciu latach pracy, obserwując posunięcia Targów i będąc ściśle z niemi, jako gospodarz miasta, związany, mogę powiedzieć bez wahania, że Targi Poznańskie złożyły egzamin z celowości pracy i konsekwentnej realizacji programu działania, dzięki czemu stały się czynnikami, odgrywającymi w naszym życiu gospodarczym rolę poważną.

Targi Poznańskie miały w swej dziesięcioletniej historii lata lepsze i gorsze. W latach lepszych, jak np. w 1928, imponowały ilością wystawców, jak i ciężarem gatunkowym zgromadzonych eksponatów, dając możliwość życia gospodarczemu Polski rozwinięcia jeszcze silniejszej ekspansji na rynki zagraniczne.

W latach gorszych, jak np. w 1925, kiedy kryzys gospodarczy podciął był wielu warsztatów pracy, Targi Poznańskie dały możliwość wglądu w potrzebny przemysł i handel, a wykazując poczynione w nich luki, zwróciły uwagę na konieczność ich uzupełnienia.

Jubileusz Targów przypadł akurat w chwili, gdy kraj podlega poważnemu wstrząsowi gospodarczemu. Kiedy niewiele jest odcinków naszego przemysłu, których nie dotknęły kryzys. Mimo, to, Targi Poznańskie odbywają się normalnie, zgromadziwszy duży zastęp wystawców krajowych jak i zagranicznych. Bo Targi oparte na zdrowych podstawach mają to do siebie, że nawet w chwilach załamania gospodarczego przynoszą wystawcy pożytek. Zdając sobie z tego sprawę, przemysł polski i handel uczestniczą w tegorocznych Targach wydatnie. Wątpić nie należy, że i tegoroczne Jubileuszowe Targi spełnią swoje zadanie na pożytek przemysłu, handlu i rolnictwa polskiego, łagodząc kryzys gospodarczy.

### Zatarg w łonie masonerii.

Z Zagrzebia donoszą, że na dorocznym zebraniu wielkiej loży „Jugoslawia“, które odbyło się w Osięku, w łonie masonerii powstał dość poważny konflikt z powodu różnicy zapatrywań na unję celną austriacko-niemiecką.

Przedstawiciele masonerii francuskiej z Berthelot, Herriot, Le Foyer i Besnard na czele zajęli wobec sprawy unji celnej stanowisko bezwzględnie ją odrzucające. Natomiast przedstawiciele loży szwajcarskich, niemieckich, austriackich wypowiedzieli się za unję, wychodząc z założenia, iż zgodne to jest zarówno z ideałem masonerii zniesienia granic, jak i ze stanowiskiem masonerii francuskiej, zajętem na Belgradzie w roku 1926. Zdecydowane stanowisko przeciw unji zajęła również wielka loża czeska. Z rezerwą do tej sprawy odnosią się jeszcze loże rumuńska, jugosłowiańska, polska, które oczekują bliższego wyjaśnienia ze strony francuskiej.

Jednocześnie z tym zatargiem powstał w łonie masonerii jugosłowiańskiej drugi zatarg wewnętrzny między przedstawicielami loży belgradzkiej i zagrzebskiej. Pierwsza stoi na stanowisku przyjęcia przepisów (rytuał) masońskich anglosaskich, co zbliżyłoby masonerię jugosłowiańską do masonerii angielskiej i amerykańskiej, podczas, gdy druga ma orientację wyraznie francuską (Grand Orient). KAP.

### Byli car Bułgarii na żołdzie niemieckim.

Opinia publiczna Niemiec żywo komentuje sprawę stałych zasiłków pieniężnych, jakie pobiera od rządu Rzeszy ex-car bułgarski Ferdynand. W związku z tą aferą ukazał się w czasopiśmie „Welt am Montag“ dłuższy artykuł p. von Gerlach, który w ten sposób tłumaczy genezę kosztownej dla rządu niemieckiego znajomości z byłym monarchą.

Otóż w przededniu przystąpienia Bułgarii do wojny światowej, car Ferdynand znalazł się w obliczu utraty pewnej części swego osobistego majątku, która to część złożona była w Banku Angielskim. Sumy te, które podówczas przepadły, zobowiązały się Niemcy zwrócić carowi, i istotnie w 1921 r. rząd niemiecki zgodnie z obietnicą wręczył monarche 25.000.000 marek, która to suma użal car za dostarczenie. Ale nie koniec na tem. Po niejakim czasie ex-car zwrócił się do rządu niemieckiego z żądaniem wypłaty dalszych zasiłków. Otrzymał wówczas dwukrotnie za pośrednictwem prezydenta Hindenburga t. zw. pożyczkę bezterminową na ogólną sumę 2.000.000 marek, następnie zaś rząd niemiecki wyznaczył niedawno ex-carowi pensję dożywotnią w wysokości 120.000 marek rocznie.

Na obradach Reichstagu z 19 i 25. marca rb., posłowie Torgler i Kippenberger poruszyli sprawę darowizny użyzanych carowi, a sądowno powszechnie, iż czynnik miarodajny zaprzecza pogłoskom, że jakieś miasto wzmiank. pojawiające się w piśmie,

Jednakże minister skarbu, Dietrich, nie zaprzeczając niczem, odmówił dania wyjaśnień, zastępując się tajemniczą urzędową. Sprawa zasiłków ex-cara powędrowała wówczas do komisji parlamentarnej dla spraw zagranicznych, gdzie zakwalifikowano ją jako „długi i zobowiązania wojenne“.

Na pytanie, dlaczego te długi wojenne nie są uwzględnione w budżecie państwa, usłyszano w odpowiedzi, iż sprawa ex-cara Ferdynanda należy całkowicie do t. zw. tajnego funduszu dyspozycyjnego

p. ministra spraw zagranicznych. Na tem podobno utknęły poszukiwania posłów Torglera i Kippenbergera, zarówno bowiem wysokość wielkiej części owego tajnego budżetu, jak i jego źródło okryte są nieprzejrzaną mgłą tajemniczości. Jedno tylko wiadomo powszechnie, a mianowicie to, iż ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy rozporządza bająco sumami. Skąd jednak czerpie je i na co wydaje — wie o tem tylko grono niechętnych wtajemniczonych. J. K.

### Rząd nie przyjął dymisji dr. Strasburgera.

Warszawa, 19. 4. P. min. Zaleski wystosował do dr. Henryka Strasburgera, komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, następujący list:

„Potwierdzam odbiór listu pana z dnia 13-go bm., w którym pan przedkłada mi swoja prośbę o odwołanie ze stanowiska komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku i podaje pan motywy tego kroku.

Rząd polski uznaje całkowicie słuszność motywów, przytoczonych przez pana, jednak jest prze konany, że sprawy, wymienione w pańskim piśmie powstały niezależnie od pańskiej działalności i że znajdują odpowiednie załatwienie przez kompetentne organy Ligi narodów, dlatego też, mając pełne zaufanie do pana, do prośby o zwolnienie ze stanowiska komisarza generalnego Rzeczypospolitej przychylę się nie może. (—) min. Zaleski“.

### Coraz większe ożywienie wśród wystawców.

Radio na wsi. Zrzeszenie radiotechników w Poznaniu organizuje na Międzynarodowych Targach w Poznaniu pokaz przyborów i aparatów odbiorczych. Zrzeszenie występuje pod hasłem — aparat radiowy w każdym domu. — Hasło to wymaga spopularyzowania, — zwłaszcza na wsi, dla której, przy dzisiejszej konjunkturze, wiadomości gospodarcze mają nieocenioną wartość.

Rolnik jako betoniarz. Oprócz wykładów dla budowniczych i inżynierów oraz podmiistrów, Związek Polskich Fabryk Portland Cementu organizuje popularne wykłady na terenie, przeznaczone dla rolników. Po każdym wykładzie nastąpi krótka demonstracja jak rolnik w własnym zakresie może wykorzystać cement i podnieść kulturę gospodarstwa. Między innymi, demonstrowany będzie wyrób dachówek, studni, gnojownika, płyt i krawężników. Ze względu na wielką doniosłość trwałego budownictwa na wsi, wykłady te powinny obudzić zainteresowanie w szerokich sferach rolniczych.

Dzieleniu wstęp zabroniony. Zarząd Targów Poznańskich przypomina, że ze względu na handlowy charakter Targów, wstęp na tereny dozwolony jest tylko dla dorosłych i młodzieży powyżej lat 14. — Dzieci, nawet w towarzystwie starszych, wpuszczane nie będą. Zarząd Targów prosi, celem uniknięcia przykrych nieporozumień, o stosowanie się zwradzających do tego zarządzenia.

Nowoczesna reklama. Praktyka europejska stawia dżila, że im głębszy zachodzi kryzys gospodarczy, tem silniejsza wymagana jest reklama ze strony przemysłu i handlu, aby utrzymać sprzedaż towaru na poziomie rentowności. Za inicjatywę Stowarzyszenia Kupców Chrześcijańskich powstanie na Targach tegorocznych pawilon, poświęcony zagadnieniu nowoczesnej reklamy, z uwzględnieniem ostatnich zdobyczy zasad psychotechniki, dostosowanych do potrzeb i możliwości, które daje towar polski i psychologia polskiego klienta.

### W sprawie używania siły fizycznej przez policję.

Komendant Główny P. P. wydał rozkaz w sprawie używania siły fizycznej przez funkcjonariuszów policji w stosunku do przestępców.

W pierwszej części rozkazu Komendant Główny P. P. zaznaczył, że zdarzają się ostatnio wypadki, iż policjanci obawiają się ewentualnego oskarżenia o akty przemocy lub gwałtu ze strony jednostek, przeciw którym zmuszeni są występować; w wyniku tej obawy policjanci postępują chwiejnie i niepewnie, co może wywołać wrażenie braku energii i stanowczości u organów policji. W związku z tem Komendant Główny P. P. wyjaśnił, że wystąpienia policji nacechowane muszą być zawsze stanowczością i energią i że siła fizyczna musi być niejednokrotnie używana przez funkcjonariuszów policji, jedynie jednak dla odparcia gwałtu.

W drugiej części rozkazu Komendant Główny P.

P, podkreśla z naciskiem, że bicie i maltretowania aresztowanych, jak również wymuszanie zeznań przy użyciu siły fizycznej — są bezwzględnie niedopuszczalne. W wypadkach bicia lub maltretowania zatrzymanych stosowane będą względem winnych najsurowsze kary. W tej mierze nie będą uwzględniane żadne okoliczności łagodzące, przyczem wszyscy przelżeni odpowiedzialni będą osobście za wypadki bicia i znaczną się nad zatrzymanymi przez podwładnych im oficerów i szeregowych.

W wypadkach skarg o pobicie należy w trybie przyspieszonym przeprowadzić szczegółowe dochodzenie i w razie stwierdzenia bezzasadności oskarżeń wnieść przeciw winnym skargi o oszczerstwo; gdyby fakt pobicia został potwierdzony, policjantów winnych pobicia spotkać powinna w jaknajkrótszym czasie surowa kara.

### Praca amerykańska o Małej Entencie.

Nakładem wydawnictwa „The Macmillan Company“ w Nowym Yorku ukazała się ostatnio praca pióra Johna O. Crane'a p. t. „The Little Entente“. Książka ta opatrzona wieloma mapami, oraz tekstami traktatów trzech państw nadnaddunajskich jest przykładem zainteresowania, jakim darzą obecnie Europejskie Stany Zjednoczone A. P., szczególnie zaś jej wysiłki w dziedzinie polityki międzynarodowej i światowego kryzysu gospodarczego. Obok dokładnego omówienia celów i prac Małej Ententy, autor zastanawia się przede wszystkim nad stosunkiem polityki Małej Ententy do Ligi Narodów, nad doniosłością ostatnio odbytych konferencji rolniczych, oraz nad stanowiskiem Węgier w stosunku do trójprzymierza państw Małej Ententy.

### Kasy Chorych.

Jednolita pragmatyka służbowa. Jak się dowiadujemy, władze nadzorcze Kas Chorych unieważnią w najbliższym czasie regulaminy dla pracownikóv Kas, obowiązujące w poszczególnych Kasach Chorych, opracowane we własnym zakresie przez ich zarządy.

W miejsce dotychczasowych różnorodnych przepisów wydona zostanie jednolita pragmatyka służbowa, obowiązująca wszystkie Kasy Chorych na terenie całej Rzeczypospolitej.

### Zamknięcie emigracji do Australji.

Rząd australijski opracował nowe przepisy imigracyjne do Australji, na podstawie których ograniczona została imigracja z całego szeregu krajów, m. in. z Polski, Grecji, Estonji, Czechosłowacji, Italji i Rosji Sowieckiej.

Na podstawie tych przepisów, federalne władze emigracyjne wielkobytryjskie wstrzymały zupełnie imigrację do Australji do czasu, gdy sytuacja ekono-

miczna w tym kraju polepszy się o tyle, by można była cofnąć to zarządzenie.

Obecnie do Australji mogą wyjeżdżać tylko żony, i dzieci osób, zamieszkujących już w Australji.

### Manifestanci ukamieniowali gości premiera.

Kair, 17. 4. (PAT.) W miejscowości Dakerno manifestanci zatrzymali pociąg, w którym jechała wiele wybitnych osobistości na przyjęcie do cześci premiera. Pociąg obrzucono kamieniami.

Zanim pociąg przybyła na miejsce wypadku i rozproszyła napastników jedna osoba została zabita, 10 odniosło rany.

### Bunt w więzieniu kobiet.

Nowy Jork, 17. 4. (PAT.) W Lumberlon w Północnej Karolinie w miejscowym więzieniu doszło do poważniejszego zajść, spowodowanych przez 6 miodych kobiet, odsiadujących karę wzięcia, które podpaliły swe łózka i zaatakowały służbę więzienną, rzucając na nią sprzęty i przedmioty, znajdujące się w celach. 5-ciu dozorców odniosło rany. Na pomoc zawezwano straż ogniową. Kobiety walczyły, przez czas dłuższy, gryząc, drapiąc i rzucając na dozorców i strażaków wszystko, co znajdowało się pod ich ręką. Ostatecznie udało się je obezwładnić.

\*\* Węgierski lot przez Ocean atlantycki. Budapest (CEPS.) Węgierski lotnik Jerzy Endrez, udał się w tych dniach do Ameryki, aby przygotować zrekonstruowany swój samolot „Justice for Hungary“ do lotu przez Atlantyk. Lot ten finansuje w części lord Rothermere, który przesyłał nagrodę w wysokości 10.000 dolarów dla tego lotnika węgierskiego, który wprost z Ameryki przybędzie do Budapesztu, drogą powietrzną przez Ocean. Węgry podają jako przypuszczalny termin lotu, miesiąc: czerwiec i lipiec i wyrażają nadzieję, że lot w zupełności się powiedzie.

# Z POGRANICZA.

## KRONIKA.

Wtorek, dnia 21-go kwietnia 1931 r.  
Anzelmia B. W. D. K.

Wschód słońca godz. 4.27. Zachód godz. 6.42.  
Wschód księż. godz. 5.52. Zachód godz. 11.45.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antocinach Pomiechów, dnia 20. 4. godz. 7 rano: Temper. Powietrza + 3,8, wiatr wch. o prędkości 1 m/s. pochmurno, ciśnienie atmosferyczne 746,4 wilgotność 97%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 10,0 najniższa + 2,9, ilość opadu 3,4 mm.

## LESZNO.

**D) Kalendarz terminowy (zebrań. zbiorów 11d.)**  
Dzisiaj (20. 4.) Koło śpiewu „Dembiński“: o godz. 8,15 wiecz. lekcyja śpiewu dla chóru żeńskiego, o godz. 9,15 wiecz. lekcyja śpiewu chóru męsk. w Hotelu Dworcowym. Punkt bardzo pożądana Dyrygent.

Koło śpiewu „Chopin“: o godz. 8 wiecz. lekcyja śpiewu dla chóru żeńskiego, o godz. 8,30 dla chóru męskiego, w powz. szkole męskiej przy pl. Dr. Metziga, komplet konieczny. Dyrygent. Tow. Czeladzi Obuwicznej: zebranie miesięczne o godz. 20-tej w lokalu p. Michalskiego przy ul. Grodzkiej, na które zaprasza wszystkich członków. Zarząd.

Cech krawiecki: kwartalne zebranie po poł. o godz. 3,30 w lokalu p. Hlskiego. Zarząd.  
Czeladź krawiecka: Zbiórka wszystkich członków o godz. 8-mej w lokalu p. Hlskiego. Omawiana będzie sprawa przyszłej zabawy. O przybycie członków uprasza Zarząd.

**D) Kat. Koło Polek.** Dzisiaj o godz. 8-mej wiecz. odbyć się zebranie plenarne w szkole Przemysłowej. Na porządku obrad m. im. referat X. prof. Wronki o liturgii. Odczyta streszczenie p. przewodnicząca Trawińska.

**D) Przemysłowi i Rzemiosłu część I.** W poniedziałek, dnia 20 b. m. o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się w Hotelu Polskim zebranie plenarne Tow. Przemysłowców i Rzemieślników. Na porządku obrad ważne sprawy i interesujący wykład. Przybycia wszyscy członkowie pożądana. Goście mile widziani. Zarząd.

**D) Baczność „Sokol“!** W środę, 22 bm. o godz. 8-mej wiecz. zebranie plenarne Tow. Główn. „Sokol“ w Lesznie w sali na boisku. Referat wygłosi drh. mec. Wstawski. O liczne przybycie proszą Zarząd.

**D) Chór Kościelny.** Zebranie plenarne Towarzystwa Chóru Kościelnego odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 8-mej wiecz. w Domu Katolickim. Prasa się o gremjalne i punktualne przybycie członków. Zarząd.

**D) Zbiórka drużyny ratowniczej Polskiego Czerwonego Krzyża w Lesznie.** W poniedziałek, dnia 20 kwietnia 1931 r. przy Nowym Ryнку nr. 30, o godz. 7,30. Należy zabrać czwipunek o godz. 7,45 odmaszerowanie na boisko Sokola. Udział wszystkich członków obowiązujących. M. m. wykład Dr. Trószkińskiego, musztra sanitarna i ćwiczenia z noszami z maską. Konstruktor.

**D) Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej.** Wesołą, dnia 18. bm. odbyło się plenarne zebranie fut. S. M. P. W obecności patrona ks. Strzyżńskiego oraz liczne zebranie młodzieży, zgłosił zebranie prezes Witkiewicz, Drh. Stor Antoni starannie wypracował referat o gimnastyce, który z ogólnym zainteresowaniem wysłuchano. W dyskusji zabrał głos patron ks. Strzyżński, który zilustrował cały przyszły program prac towarzystwa. Okrzykiem na cześć zarządu S. M. P. wynagrodzono mu dotychczasową owocną

pracę. Jako delegatów na zjazd do Poznania mający się odbyć w dniach 9 i 10 maja br. wybrano drh. drh. Witkiewicza (prezesa) i Papierza Leona (naczelnika).

**D) Kina. czy umierająca?** W sobotę ubiegłą w chwili kończenia numeru „Głosu“, domostwo nam, że „Gazeta Leszczyńska“ przestała wychodzić. Obecnie informują nas, że jeszcze nie umarła, a tylko dogorywa. Rzecz względna, bo już nie w Lesznie, lecz w Poznaniu, w starym, ale wciąż jeszcze nowym („Alter schuetzt vor Thorheit nicht“ — „Dzienniku Poznańskim“ drukowana, niewiele, bo daj nie ma z Leszmem wspólnego. Zresztą raz już na parę dni, umarła i nawet skromnym odzwierciedleniem życia miejscowego nie jest.

**D) Kina. czy umierająca?** Miły i zabawny film-dźwiękowiec, wyświetla obecnie kino „Imperial“. W „paradzie miłości“ bawi wszystkich przekomiczny ksiądz-małżonek Chevalier. — Wkładka przedstawia kilka scen z fascynującego filmu (w kolorach) „Król zebrał“, który w najbliższym czasie ujrzymy na ekranie „Imperialu“.

**D) Czyja własność?** Do zagrody p. Miłkojczaka (ul. Świętechowska 13) zabłąkało się 6 kaczek. Właściciel może je tam odebrać.

## PONIEC.

**pe) Zebranie Komitetu Budowy Pomnika.** — W tych dniach odbyło się zebranie Komitetu Budowy Pomnika dla poległych pod przewodnictwem p. burmistrza Langego i zarządu Tow. Powstańców i Wojaków pod prezesa p. L. Szusterkiewicza. Na wspólnym tem posiedzeniu ugodniono wszelkie sprawy, dot. ostatecznego ustalenia programu poświęcenia pomnika. Kilkugodzinne posiedzenie świadczyło o ważności i ilości zabranych spraw. Przewodzącym stwierdzono dochód i rozchód budowy pomnika. Bilans bardzo zadawalający i Komitet przekonał się, że podążył o spory krok naprzód. Po ustaleniu kilku spraw, podano do wiadomości treść pisma p. Starosty w Gostyniu, według którego należało wyznaczyć datę ekshumacji na dzień 27 bm. Poświęcenie zaś nastąpić ma 10. maja br., przy równoczesnym poświęceniu sztandaru dla Tow. Powstańców i Wojaków. Program przebiegu tej dla naszego miasteczka rzadkiej uroczystości, podany będzie do wiadomości publicznej w najbliższym czasie. Równocześnie ustalono listę zaproszeń, rodziców chrzestnych i skład Komitetu honorowego. (A. G.)

## 22-ga Loteria Państwowa.

W 30 i ostatnim dniu ciągnięcia 5 kl. 22 P. P. L. K. główniejsze wygrane padły na nr. nast.:  
15.000 zł plus premja 300.000 zł — nr. 137.220.  
250 zł plus premja 200.000 zł — nr. 5.611.  
250 zł plus premja 100.000 zł — nr. 112.872.  
15.000 zł — nr. 75.642.  
5.000 zł — nr. 66.089, 118.359, 137.827.  
3.000 zł — nr. 21.126, 37.804, 86.651, 124.036.

## WIELKOPOLSKA.

**w) Czarnokół. (Śmierć alkoholiika.)** Pracujący przy odstawie spirytusu w gorzeli w Lubaszu (pow. czarnokulski) 63-letni robotnik Jan Hajdysz zmarł w ostat. dniach. Przywołany lekarz stwierdził śmierć z powodu zatrucia alkoholem.

**w) Wronki. (Strajk w nadświec'wie.)** W nadświec'wie państw. Wronki wybuchł strajk robotników dziennych. Strajkuje ogółem 222 osób. Strajk ma podłoże ekonomiczne. Przebieg strajku spokojny.

została nam tylko mała wiązanka faktów do zażyczenia.  
Zatwierdzenie ślubu pana Delarivière i Joanny nastąpiło wkrótce.

W kilka miesięcy później, Edma zupełnie zdrowa i zachwycająco piękna w stroju ślubnym stanęła przed ołtarzem w kościele w Neuilly. Leczny orszak ludowy uroił ją za bardzo piękną, przyznawała sama, że dwie drużyny: Paula Ballus i Marta de Rosier nie ustępowały jej w gracji i piękności.  
Trzeciór odstąpił swój dom zdrowia w Anteuil pomocnikowi swemu Schulzowi, który coraz większe ma powodzenie. Sam zaś zostawszy bogaczem przez ożenienie, zajmuje się zawsze medycyną, ale jako amator tylko. Leczy wyłącznie tylko biednych.

Nie mamy potrzeby zapewniać, że ma bardzo liczna klientela, że opłacany jest błogosławieństwem i łzami.  
Kocha, jest kochanym i zupełnie szczęśliwym. Edma obdarzyła go miłośnictwem, prześliznem bobo.  
Mały Piotrusz uczy się pilnie i zabiera w kologium wszystkie nagrody. Skoro ukończy klasyczne studia swoje, wstąpi do szkoły marynarskiej, bo Klaudjusz zasczepił w nim wielkie zamiłowanie do tego zawodu.

Klaudjusz pedzi w wilk prawdziwie przyjemne życie. Należy prawie do rodziny. Robi co mu się podoba, a przeważnie łowi ryby od rana do wieczora. Jedną go tylko niepokoi — ży tyje...  
Paula Ballus, jeżeli można wierzyć pogłoskom innym, ma wkrótce zaślubić jedynego syna bankiera Jakóba Lefebrea. To nie ulega wątpliwości, że Lefebrea śmiecie jest w niej zakochany i, że nie odpiera mu się nie wzajemnością.

**w) Wągrówiec. (Tajemniczy zamach bombowy)**  
W miejscowości Turza oraz w całej okolicy panuje zamieszanie z powodu tajemniczego zamachu bombowego. W miejscowości tej mieszka niejaka p. Piasecka wraz z rodziną. O tem, że ma ona jakichś zaciętych wrogów, świadczy wypadek, który tydzień nader szczęśliwemu zbłągowi okoliczności nie zakończył się licznymi ofiarami. Jakis nieznanym i bestjałski zloczyncia podłożył nocą pod oknem p. Piaseckiej wielką bombę, wypełnioną dynamitem. Zawartość wybuchowego środka była tak silna, że cały Dom byłby wyleciał w powietrze. Sprawca pod palit lont i zbiegł. Na szczęście lont zgasił i do wybuchu nie doszło.

## POMORZE.

**p) Peplin. (Fatalna pomyłka.)** Brat handlarza p. Orłowskiego przyjechał ostatnim pociągami, chcąc odwiedzić krewnych. Udał się do domu p. O. i obchodził dom, szukając wejścia. Mieszkańcy słyszeli koło domu podejrzane szmery i przypuszczali, że przyszli złodzieje. P. Orłowski otworzył okno i wysirzelił na postrach. Kuła jednak trafiła stojącego pod oknem brata i ciężko ranila go w pierś. Rannego wniesiono do domu i przywołano 2 lekarzy. — Rana okazała się jednak bardzo ciężką, tak, że musiano zranionego odstawić do szpitala. Orłowski z powodu tego strasznego wypadku tak się zmarwił, że ciężko zachorował.

**p) Gdynia. („Wisła jeszcze na Bałtyku). S. S. „Wisła“, który przed kilku dniami podczas mgły skutkiem najechania przez statek niemiecki doznał poważnego uszkodzenia rufy i osiadł na mieliznie. W tychczas jeszcze nie został zdjęty z mielizny. Na pomoc „Wisła“ udały się dwa statki ratownicze. Jednak z powodu wysokiej fali nie mogą zbliżyć się do uszkodzonego statku. Akcja ratownicza i przystąpienia do ścagania S. S. „Wisła“ był ubiezpieczony i odpowiedzialną kwotę za uszkodzenie wyplaci towarzystwo assekuracyjne. Sprawę zderzenia rozpatrzy w niedługim czasie sąd morski i w razie stwierdzenia winy statku niemieckiego, towarzystwo assekuracyjne będzie mogło dochodzić na właściciela tego statku odszkodowania.**

## ŚLASK.

**s) Katowice. (Groźny pożar.)** W Dittmansdorf w powiecie mśkian na Śląsku niemieckim wybuchł groźny pożar, który w krótkim czasie strawił dziesięć domów mieszkalnych i urządzenia gospodarstwa. 40 rodzin pozostało bez dachu. Spalił się liczny inwentarz żywy. Pożar powstał z powodu zwarcia przewodów elektrycznych.

## BYŁA KONGRESÓWKA

**bk) Łódź. (Dyrektor Banku Handlowego wypuszczony za kaucją.)** W sobotę, wypuszczono z aresztu w Łodzi za kaucją 50.000 zł naczelnego dyrektora Banku Handlowego Gordowskiego. Według pogłoszek straty skarbu państwa z powodu upadłości Banku Handlowego dojdą do sumy 5 milionów zł.

**hk) Tomaszów Mazowiecki. (Obrzydną pożoga zniszczyła wieś.)** 100 domów padło pastwą ognia. We wsi Przystalowiec w pow. Opoczno wybuchł w zagrodzie Kmity groźny pożar, który kolejno przetrzącał się na sąsiednie gospodarstwa. Wśród zbudzonych ze snu mieszkańców wsi powstała nieopisana panika. Wśród zawodzeń i płaczu dzieci właściciele rzucili się na ratunek płonących domów, kobiety wynosiły mienie z mieszkań i wyprawowały inwentarz. Mimo wysiłków spłonęło około 100 budynków, w tem 30 mieszkalnych. Pastwą płomieni padł również inwentarz żywy i martwy. 10 osób zostało poważnie poparzonych, dwie walczą ze śmiercią.

Zakupem obcego towaru zaprzędajesz Ojczyznę. Stajesz się jej zdradca! — Kupuj zawsze tylko towar krajowy!

# Lekarz Obląkanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

(Dokończenie).  
Nakoniec rozległ się odgłos dzwonek u bramy wili. Joanna żywo się podniosła, ale wzruszenie paraliżowało jej siły. Nagle brzyknęła i wyciągnęła ręce do wchodzącej, a ta z płaczem rzuciła się w jej objęcia.

Mały Piotrusz okrywał pocztunkami ręce kuzynki Edmy. Trudno sobie wyobrazić scenę bardziej wzruszającą.

Gregorz i Klaudjusz usmiechnęli się w milczeniu, bo dokonali dzieła.  
Joanna złączyła w miłączym uścisku panią Tallandier i małego Paulusa.

— Nie rozłączymy się oddaj! — mówiła — nie rozłączymy się nigdy! Wychowywał będziemy twoje dzieci, zrobimy z niego człowieka przy pomocy tego, który wkrótce synem moim zostanie...  
I podała rękę Gregorzowi.

— Ale pan Klaudjusz pozostanie z nami... prabym żyć bez niego! —  
— Nie obawiaj się, mój pomocniku — wykrztusi marynarski, płacząc z radości — pozostanę tu, do pioruna! a ty kiedyś zostaniesz moim kapitanem.

Ołóż tak samo, jak Klaudjusz Marton i Gregorz Vernier, jesteśmy u celu naszego zadania. Po-

Jakób Lefebrea, ów swat zawzięty, rozplywa się w miłość.

Pani Tallandier nie może zapomnieć i nigdy nie zapomni o biednym męczenniku, zrehabilitowanym od dawna — ale przynajmniej był ma zupełnie zapewniony.

Laurent, exintendant, skazany przez policję po prawę na piętnaście dni więzienia za udział w ucieczce Fabrycjusza Lefeldra, postanowił zostać uczciwym człowiekiem po wyjściu z pod klucza. Przekonany o podłości swego dawnego pana, zgłosił się do pana Delarivière, aby mu oddać dostę okrągłą sumkę, jaką miał w posiadaniu.

Był bankier, wzruszony jego prawością, oświadczył mu: — Jesteś dzielny chłopak, zasługujesz na lepszego pana, zachowaj sobie te pieniądze, jako zapomogę odemnie.

Laurent wyjechał do swojego rodzinnego miejsca, jest bardzo szczęśliwy i uważa się za ważną bardzo osobę.

W tych dniach wreszcie Gregorz Vernier wyczytał w gazetach, że dwaj sławni przestępcy, przychwytemi w Anglii, zostali skazani na powieszenie za podrabianie i puszczanie w obieg podrabianych biletów banknotu francuskiego.

Nędznicy ci, których nzwaska prawdziwie z wielką trudnością zdolała odkryć policja angielska, byli to: Frantz Ritter i René Jancelyn.

## KONIEC.

## MAŁOPOLSKA.

mp) Lwów. (Kostek-Biernacki śmiertelnie chory). Donoszą z Przemysła, że stan zdrowia pik. Kostka-Biernackiego, komendanta więzienia w Brześciu, który cierpi od dłuższego czasu na raka, pogorszył się poważnie w ostatnich miesiącach. Pik. Kostkowi-Biernackiemu wstrzykiwają kilka razy dziennie morfina. Według opinii lekarzy, którzy go leczą, życie Kostka-Biernackiego jest kwestją najbliższych miesięcy. Wiadomość w tej sprawie wywarła wśród społeczeństwa w Przemyslu zrozumiałe wrażenie i wywołała szereg komentarzy.

mp) Lwów. (Tajemnicza zbrodnia). Wojewódzki sądzę sędziwy we Lwowie zaalarmowano o niezwykle tajemniczym wypadku. Oto do gajówki w Wysokiej koło Janowa, przywlokli pies lewą rekę o długich, delikatnych palcach, należąca do wyglądu do młodego mężczyzny. Kość ramienia do łokcia była pogruchotana, wskazując palec odgryziony. Podjęte natychmiast energiczne dochodzenia policyjne doprowadziły do wstrząsającego odkrycia. Obok traktu, wodącego do Humisk za Janowem, znaleziono w rowie zwłoki mężczyzny z odraną głową, nakryte czarnym paltem. Denat liczy około 18-cie lat i ubrany jest ubogo, ale po miejsku. Żadnych zapisków przy nim nie znaleziono. Wszędzie poszukiwania za głową nie odniosły skutku. Na miejsce zagadkowego mordu, bo niewątpliwie ma się tu do czynienia ze zbrodnią, wysłano ze Lwowa wywiadowców z psem policyjnym.

## KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Nietykt gruboskórnygo prezydenta Litwy). W kołach katolickich Kowna panuje niesłychane oburzenie, a to z tego powodu, iż prezydent Smetona pozwolił sobie na niebawmy afront w stosunku do delegata Ojca Świętego, msgr. Bartolomego. Prezydent Smetona odmówił audjencji przedstawicielowi Watykanu, jednak, obawiając się następstwa swego kroku, natychmiast zatelegrafował do przedstawiciela Litwy w Rzymie, dr. Szaulisa, aby wytłumaczył sekretarzowi stanu, kardynałowi Pacelli, przyczynę jego stanowiska. Prezydent tłumaczy się, że nie mógł przyjąć Bartolomego, gdyż w walce z rządem z klerem katolickim msgr. Bartolomeo opowiedział się po stronie episkopatu. Prasa litewska domaga się, aby biskup Bartolomeo przywrócił z Rzymu prezydentowi państwa upominek w postaci kolekcji złotych monet państwa watykańskiego. Kolekcja takich monet Papież obdarza głowy państw utrzymujących stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską.

kw) Stolpce. (Strasne porachunki.) Zaszły tutaj osobliwy wypadek na tle zemsty osobistej. Dwie sąsiadki niejakiej Liny Janszurowej postanowiły w straszny sposób zakatować porachunki sąsiedzkie z tą ostatnią. W tym celu wywołały ją na podwórze tutaj skrepowali i zakneblowały jej usta, poczem rzuciły Janszurową do składu i podpalily cały dom. Janszurową z trudem, nawpół uduszoną wyniesiono z płonącego budynku. Zajęcie wywołane zostało nieporozumieniami sąsiedzkiemi.

kw) Luck. (Zemsta 15-letniego chłopca za katowanie matki). 15-letni uczeń szkoły powszechnej Walerki Charczewski, strzałem z dubeltówki w skroń zamordował podczas snu swego ojca, Adrijana, poczem zgłosił się do komisariatu policji. Zemsta on. że zabił swego ojca przez zemstę za to, iż wyrzucił matkę z domu, którą bił i maltretował, a majątek rodziny trwoniał na rozpustnych hulankach. Zabójcę aresztowano. Zamordowany Charczewski był właścicielem kilku realności i wielu parcel i należał do jednych z najbogatszych mieszkańców Lucka.

## Z CAŁEJ POLSKI.

0) Pierwsza kobieta odznaczona „medalem za ratowanie ginących“. Minister spraw wewnętrznych odznaczył „Medalem za ratowanie ginących“ p. Zenonę Głowicką (Krotoszyń, pow. lubawski), za wyratowanie dwóch tonących chłopców. P. Głowicka jest pierwszą kobietą, która uzyskała to zaszczytne odznaczenie. Ponadto Minister gen. Sławoj-Skłodkowski nadał śp. por. rez. Stanisławowi Prejbirowskiemu, który wyratował tonącą kobietę, lecz sam bohaterski swój czyn przypłacił życiem, „Medal za ratowanie ginących“. Ponadto minister spraw wewnętrznych odznaczył „Medalem za ratowanie ginących“ następujące osoby: Por. Jana Sucheńskiego z 5 p. ul. w Ostrołęce — za wyratowanie z narażeniem własnego życia osoby, której groziła śmierć od wybuchu; aspiranta strazy ogniowej w Walmie, Zygmunta Kalenskigo, oraz strażaka, Jana Sergianisa — za wyratowanie z płonącego domu z narażeniem własnego życia kobiety i dziecka; st. sierż. Wincentego Michalskiego z 60 p. p. — za wyratowanie z niebezpieczeństwa z narażeniem własnego życia czterech osób; sapers 2 baonu mostów kolejowych w Jablonnie, Tadeusza Zakrzewskiego — za uratowanie z narażeniem własnego życia dziecka, na które rzucił się wściekły pies.

0) Funt mięsa za 10 groszy. Z Świecia donoszą p. niezwykłym wypadku, który istotnie charakteryzuje i czasy i stosunki. Mianowicie miejscowy urząd skarbowy obłożył aresztem wszystkie zapasy firmy rzemieślniczej Wołek i zaczął je wyprzedawać na rynku po cenie 10 gr. za funt. Ta niezwykła nawet na licytacji cena zwała oczywście dużą ilość amatorów młodej wędliny i taniego mięsa do zaimprovizowanego przez urząd skarbowy punktu sprzedaży. Wyprze-

## Z Poznania.

P) Prowokacja komunistyczna. W tych dniach komuniści rozpoczęli intensywną agitację mającą na celu zorganizowanie demonstracji w dn. 1. maja. Na tem też doszło do bezprzekładnej prowokacji komunistycznej, która wywołała powszechne oburzenie. Mianowicie niewyśledzeni narazię złoicyści usmarowali front kościoła parafialnego na Winiarach pod wezwaniem Sw. Stanisława Kostka farbą lakową. Sceny świętym zostały zeszepeczone napisami: „Niech żyje pierwszy maj — miech żyje partja komunistyczna!“

P) Związek Pracowników Elektrotechnicznych (Komunikat). Zarząd Związku Pracowników Elektrotechnicznych ZZZ. Rządu Polskiej Komunitę wszystkim zarządom filijnym oraz wszystkim Kolegom, pracującym w zawodzie elektrotechnicznym, iż Walny Zjazd delegatów odbędzie się w drugie święto Zielonych Świąt, dnia 25. maja 1931 r. w Poznaniu. Prosimy zatem Zarządy filijne, ażeby raczyły na najbliższych zebraniach przeprowadzić wybór delegatów na walny zjazd. Mimo trudnych wa-

runków, w jakich żyjemy, nie wolno nam się wstrzymać w wysłaniu delegatów względnie wzięcia udziału w zjeździe przedstawiciela zarządu elektrotechnicznego. Także miejscowości dotychczas nie zorganizowane w naszej organizacji zawodowej, powinny wspólnymi siłami podjąć walkę z wszystkim, co stoi na przeszkodzie organizowania jaknajszerszych warstw pracowników zawodu elektrotechnicznego. Walny zjazd musi podjąć bardzo ważne uchwały i dlatego nie wolno ani jednemu przedstawicielowi zawodowemu wstrzymać się od przybycia na zjazd.

P) Zamach samobójczy. Onegdaj usiłowała popełnić samobójstwo przez zacczadzenie 17-letnia Leokadja Siewkowska. Młoda ta dziewczyna już trzykrotnie usiłowała popełnić samobójstwo. Desperatkę odratowało pogotowie.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 20. 4. „Lady Chic“. — Teatr Polski: 20. 4. „O żonach złych i dobrych“. — Teatr Nowy: 20. 4. „Gdy kawafer zostaje panem“.

daż towaru po taniej cenie zasługują na miano skandalu, gdyż rujnują przedsiębiorstwo, ale większym skandalem jest fakt, że zajęcie i licytacja tego towaru nastąpiła bezprawnie, gdyż obecni właściciele sklepu nie są odpowiedzialni za długi poprzedniego, stwierdził to sąd, wydając tymczasowe zarządzenie o wstrzymaniu egzekucji. W rezultacie skarb państwa poniesie znaczne straty, bowiem będzie musiał wypłacić właścicielom sklepu odszkodowanie za nieprawnie zajety i sprzedany towar.

0) „Sensacyjna dymista prezydenta m. Warszawy. Kiedy ustąpi Prezydent Rzeczypospolitej? — Warszawski „Express“ píše: Przed samymi świętami Wielkiejnoy wszyscy cukiernicy warszawscy otrzymali list następujący:

Do Jaśnie Wielmożnych Panów Słowarzyszenia Cechów Cukierni m. st. Warszawy.

Królewska Najjaśniejsza Mość oszalała na 100 złotych z każdej cukierni babek, maszurok, ciastek, czekolady i różnych słodczy, żeby każda cukiernia dostarczyła i wysłała do burza Rady Miejskiej m. st. Warszawy, gdzie będzie wszystko przyjęte i pokwitowane jako podatek świąteczny, naznaczony przez Królewską Najjaśniejszą Mość Królowa H. Marji i Króla Władysława IV hrabiów Raczynskich. Zapraszam wszystkich Panów i Panie z cukierni na przybycie na święta Wielkiejnoy, które odbędą się w salonach Rady Miejskiej m. st. Warszawy dnia 5 i 6 kwietnia rb. i od godziny 10-jej rano mogą już wszyscy goście przybywać na ucztę i przyjąć wspaniałe Wielkonojne. Życzę Wesołego Alleluja. Królewska Najjaśniejsza Mość Królowa H. Marja i Król Władysław IV z Hrabiów Raczynskich. Warszawa, dnia 2. kwietnia 1931 r.

Zdziwieni cukiernicy zlekceważyli sobie rozkaz królowej, wobec czego zaraz po świętach w lokalu Cechu Cukierników zjawila się Jej Królewska Mość in persona. Królowa Marja jest kobietą wysokiej postawy i wydatnych kształtów. Twarz ma czerwona, oo, gdyby nie obawa obrażenia majestatu, nasunęłoby porównanie „moczymorda“. Monarchinia chodzi zawsze z tecką pod pachą.

— Cóż to za jakies ludzie, te cukierniki! zaczęła oburzona królowa. Pisałam do nich, żeby mi ciasta przysłały, a oni — ucie! Z dalszego opowiadania wynika, że Wiluś (b. cesarz Wilhelm II) zaciągnął był u królowej Marji obrzydliwą pożyczkę na zbawienie ludu rosyjskiego (sic!) Wiluś znany jest z niepunktualności. Pożyczki w terminie nie oddał. Władczyni znalazła się w kłopotcie: nie było za co urządzić wielkonojnego balu dworskiego w Radzie Miejskiej. Nie pozostawało nic innego, jak obłożyć podatkiem wszystkich cukierników. Ponieważ cukiernicy wypowiadali posłuszeństwo, Monarchinia napisała stanowczy list do Prezydenta Miasta, żądając, aby wielkonojne ciasto wyegzekwował przy pomocy komorników miejskich. Prezydent Słomiński nie usuchał rozkazu, wobec czego królowa zwołała go z zaimowanego stanowiska i uważa dalsze jego przebywanie na ratuszu za zupełnie bezprawne. Nie dość tego! Najjaśniejsza Mość Królowa Marja (de domo Raczynska) wspólnie z nieznanym bliżej królem Władysławem IV, zagroził, że w razie nieustąpienia Prezydenta Miasta, wysła do ratusza gwardję dworską i prezydenta każą utopić w kanale. Na nieposłusznym cukiernikach, którzy bezwzględnie rozkaz królowej potraktowali jako żart primaaplislowy, wydany został wyrok śmierci!

— W jakich to czasach żyjemy! — westchnął musi każdy znanający się obywatel. Chwytają się nie naruszone fundamenty naszego ustroju! Tutaj król Zygmunta (Wilski) krwawo wygłasza tyrady, tam królowa Marja grozi śmiercią prezydentowi stolicy! Wszystko to wroży nieuchronny przewrót. Dość powiedzieć, że opisana przez nas Monarchinia bardzo często bywa na zamku i przerażonych woźnych zapytuje, kiedy nareszcie Prezydent ustąpi ze swego stanowiska.

## Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

0) 80 prawników pohejantami w Wiedniu. Jedno z pism wiedeńskich na dowód ciężkich warunków bytu w Austrii podaje fakt, że w tamtejszej policji odbywa służbę przygotowawczą, względnie na posterunku, 80-ciu akademików w wieku lat 22—30, nie mających innej możności utrzymania. Pomiędzy nimi jeden postada już nawet doktorat prawa. Władze austriackie w drodze udogodnienia zezwalają młodym ludziom w czasie wolnym od zajęć służbowych uczęszczać na wykłady, atoli dopiero po ukończeniu służby przygotowawczej, która trwa z reguły dwa lata.

0) Szwedzki chirurg zeszywa serce. W tych dniach dokonano w Sztokholmie niezmiernie interesującego zabiegu chirurgicznego, dzięki któremu zdolano uratować życie niebezpiecznie rannego chłopca. Rana była skutkiem pojedynku na szczyrych, jaki zaimprovizowali ku ucieśce kolegów dwaj piętnastoletni chłopcy na szkolnym korzytarzu. Jeden z walczących przypadkiem pchnął „naprawdę“ nożem swego przeciwnika, trafił prosto w pierś i „biała broń“ utkwila w komorze sercowej. Rannego chłopca w bardzo ciężkim stanie odwieziono natychmiast do szpitala. Tutaj zastosowana natychmiast doraźna pomoc lekarska dała niespodziewane wyniki. Oto młody chirurg, dr. Ernest Bergenfeldt, po otworzeniu pierśi rannego i po usunięciu dwóch zeber zdolał zeszyć ranę w komorze sercowej, a tem samem uratował życie chłopca. Następną noc i dzień chłopiec znajdował się jeszcze w stanie bardzo ciężkim, przesilenie jednakże minęło szczęśliwie i jest nadzieja zupełnego polepszenia zdrowia. W kronikach chirurgji szwedzkiej wypadek ten nie jest osobobny. Kilka lat temu znakomity lekarz sztokholmski dr. Einar Key, dokonał podobnego zabiegu. Tym razem rana była skutkiem postrzału i by móg ją zeszyć, należało ponieść nieco serce i przez cały czas operacji trzymać w powietrzu. Istotnie, podczas gdy dr. Key zeszywał ranę jeden z jego asystentów trzymał w rękach nieco powyżej normalnego położenia przestrelone serce, które działało i żyło w palcach i żyć nie przestało, ponieważ operacja znakomicie się udala. Tego rodzaju zabieg należą mimo wszystko jeszcze do rzadkości i wymagają nadzwyczajnej wprawy. Nie każdy chirurg może się poszczycić podobnym arcydziełem sztuki lekarskiej.

0) W szczyrni usiłował przemycić się do Ameryki! Młody subjekt w paryskim składzie kapeluszy, Ludwik Chinesse postanowił za wszelką cenę przedostać się do Ameryki. Ponieważ nie miał pieniędzy, przelo załadował się przy pomocy kolegów do skrzyżni, która została nadana jako przesyłka do firmy kapeluszy w Nowym Jorku. Pech jednak nie pozwolił młodemu awanturnikowi wyładować na Nowym świecie. Oto działek jego, właściciel sklepu w Paryżu otrzymał do uregulowania rachunek od burza spodycyjnego, którego wysłało skrzyżnie. Podejrzewając podstęp, zawiadomił policję, która polecila radiotelegraficznie kapitanowi okrętu sprawdzić zawartość przesyłki. Jadącemu „na gapę“ znalaziono w doskonałym stanie zdrowia. Po przybyciu do N. Jorku zostanie on natychmiast odesłany z powrotem do Francji, gdzie mu grozi kara za oszustwo.

0) Bohaterski zwrotniczcy ocalał pociąg na katastrofje. Gola prasa szwedzka zamieszcza w ciągu ostatnich dni wzruszającą opowieść bohaterskiego czynu pownego kolejarza, który z nogą zlaną w biodrze spełnił swój obowiązek, zapobiegając tem samem katastrofje pociągu pospiesznego pociągu Kolejarzem tym jest 56-letni zwrotniczcy nazwiskiem Pettersson ze stacji Paalsbada w Szwecji. Idąc motem do ostatniej stacyjnej zwrotnicy, która miał nastawić na kilka minut przed przybyciem północnego pospiesznego pociągu, pośliznął się w połowie drogi na pokrytej lodem ścieżce i upadł, łamiąc sobie dwukrotnie nogę w biodrze. Zdając sobie sprawę, że nikt nie doszyje jego wołania, ani nie dostrzeże go w ciemności, postanowił dzielny kolejarz naprzekąd straszliwemu bólów nogi, spełnić swój obowiązek. Zaniedbanie tej powinności groziło katastrofą całego pociągu, który miał właśnie nadejść. Począł więc bohaterski zwrotniczcy człogać się i pełzać po kolejowym torze, chcąc jaknajprędzej znaleźć się przy zwrotnicy, każda bowiem mijająca sekunda przybliżała krytyczną chwilę przejazdu pociągu. Ostatkami sił dowolił się do zwrotnicy i nastawił ją. Opowiadał potem, że gdyby o jeden moment uczynił to później, wówczas nie dołaby już zapobiec katastrofje, pociąg bowiem przejechał w tej właśnie chwili, gdy on odejnował domnie od przelocowanej już zwrotnicy. Znalazłom go dopiero nad ranem przy torze, leżącego bez przytomności. Oprócz złamania w biodrze stwierdził także lekarz ostre zapalenie płuc, którego nabawił się bohaterski kolejarz. Leżąc przez kilka godzin w śniegu. Obecnie stan chorego poprawił się i jest nadzieja utrzymania go przy życiu. Zarząd Państwowych Kolei Szwedzkich wydał specjalny komunikat, optujący niezwykle mięsto kolejarza i obcał choremu Petterssonowi nagrodę w uznaniu jego poświęcenia przy spełnieniu obowiązku.

# Z Warszawy.

**X Oskarżenia rzucił się na trybunał.** We Wrocławiu w czasie wielkiego procesu przeciwko 62 kupcom doszło do poważnych zaburzeń na sali sądowej. Mianowicie w chwili, gdy prokurator w swym przemówieniu domagał się dla jednego z oskarżonych kary 4-letniego więzienia, ten zerwał się ze swego miejsca i zamierzał rzucić się na prokuratora. Prokurator blyskawicznym ruchem dobył z kieszeni rewolwer, trzymając w szachu napastnika. W tej samej chwili również reszta oskarżonych zerwała się z miejsc i rzuciła się na trybunał. Powstał niesłychany zgłoch i zamieszanie i tylko dzięki natychmiastowej interwencji silnego oddziału policji uniknięto poważniejszych zaburzeń.

**X „Kij do przeczytania“ — o placeniu podatków itp.** Pisma sztokholmskie donoszą, iż w miasteczku Kungsberga, leżącym niedaleko od stolicy Szwecji, natrafiono na niezmiernie ciekawy objaw przechowania się do czasów dzisiejszych zwyczajów, datującego się od wieków średnich, popularnego niegdyś w całym kraju. Zwyczajem tym jest t. zw. „list przechodni“ lub inaczej „kij do przeczytania“. Pod tą nazwą rozumią dawniej oryginalny sposób zawierania mieszkańcom miasteczek i wsi o wydzierżawieniu nieruchomości doniosłych bądź dla danej okolicy, bądź też dla całego kraju. W tym celu owiazano dookoła kija arkusz papieru z wypisem obwieszczenia, podawano następnie ów „kij do przeczytania“ gospodarzowi pierwszej z brzoza chaty, obowiązkiem zaś gospodarza było natychmiast po przeczytaniu „kija“ odnieść go do chaty najbliższego sąsiada. Tym sposobem w ciągu kilku godzin obiegł kij całą wieś, lub miasteczko, a ostatni czytelnik zanosił osobliwą gazetę do urzędu gminnego, co było znakiem, iż wszyscy mieszkańcy wiedzą już o tem, co „kij“ zawiera. Burmistrz Kungsberga oświadczył, iż do dziś dnia mieszkańcy wybierają jednego radnego, pod którego dozorem znajduje się cały wydział administracyjny, związany z rolą i działalnością jaką odgrywa średnio-wiejszy „kij do przeczytania“. „Kijem“ tym powiadama jeszcze dzisiaj magistrat o terminie płatności podatków, o wyborach do władz miejskich, o nowych rozporządzeniach drogowych, o rejestracji lekarskiej, bydlą i drobiu itp.

**X Jak Francja uczi sęlną rocznicę przybycia Szopena do Paryża?** We wrześniu 1831 roku przybył do Paryża Fryderyk Szopen, nie przypuszczając nawet wówczas, że spędzi w tem mieście z matką i siostrą 18 lat i tam zakończy swe młode życie, że stamtąd rozjeździ się sława jego dzieł muzycznych po całym świecie, że tam właśnie na Parnasie sztuki zapłonę jego gwiazda światłem nieśmiertelnym.

Rocznicę tę uczi szereg uroczystości, do których przygotowania podjęte zostały przez „Societe Frederic Chopin“ w Paryżu, które równocześnie święci dwudziesty rok swego istnienia. Prezes tego stowarzyszenia, niestrudzony w propagandzie kultu Szopena, p. Edward Ganche, ogłosił właśnie szczegółowy projektowanych manifestacji szopenowskich we Francji, które podajemy poniżej.

W ciągu maja ukaże się monumentalne wydawnictwo zbiorowych dzieł Szopena w 14-tu tomach, obejmujących wszystkie utwory Ariela fortepianu. Wydawnictwo to drukuje kompozycje Szopena dołącznie tak, jak zostały przez twórcę napisane, bez żadnych dodatków późniejszych wydawnictw. Pomnikowe to wydawnictwo przygotowuje największy angielski zakład wydawniczy „Oxford University Press“.

W Paryżu odbędą się uroczystości szopenowskie w ciągu listopada. W programie przewiduje się reprezentacyjny koncert dzieł nieśmiertelnego twórcy, na którym wykonaną zostanie m. in. Fantazja na fortepian z orkiestrą op. 13 Szopena w nowej orkiestracji znanego kompozytora francuskiego G. Migot. Poza tem urządzony będzie oficjalny bankiet, na którym wygłoszone będą przemowy wybitnych mężów stanu na temat roli muzyki Szopena w dziele zbliżenia narodów.

W ciągu maja otwarte zostanie na Majorce, pamiętnej z pobytu Szopena w r. 1839 w miejscowości Valldemosa, Muzeum Szopena, w domu, który zamieszkiwał. Otwarcie Muzeum odbędzie się łącznie z festiwalami szopenowskimi, które trwać będą od 16—30 maja. Specjalny komitet „Comite pro Chopin“ przygotowuje koncerty festiwalowe z pomocą „Societe de Tourisme“ w Barcelonie, które przeprowadzi stronę organizacyjną ułatwień dla wydecezek przybywających na Majorce. Uruchomione zostaną m. in. specjalne okłady turystyczne, gdyż spodziewany jest bardzo liczny zjazd przedstawicieli zarobku muzycznego, jak i turystów międzynarodowych. Wszystkich informacji w tym kierunku udziela „Comite Chopin“, Delegation de Barcelone, 37, Rambla del Centro Barcelona, Hiszpania.

**X „Na Zachodzie bez zmian“** źródłem światłych dochodów“. Obowiązujący w Niemczech zakon wyswietlania filmu „Na Zachodzie bez zmian“ stał się źródłem nadzwyczajnych dochodów dla wszystkich kinoteatrów w obszarach pogranicznych francuskich i czeskich. Jak obecnie donoszą z Pragi, nawet małe miasteczka pograniczne czeskie, posiadają już kina, mają w tej chwili bieżącą koniunkturę, gdyż całe procesje Niemców, żądnych tego filmu, za przepustkami przechodzą granicę wycieczkami raz całymi godzinami na swoją łoję. Małe przewielkie kina mogą bowiem pomieścić tylko około 3 do 4 tysięcy ciekawych.

**W) Zgon b. wiceministra rolnictwa Dr. Józefa Raczyskiego.** Wczoraj zmarł tu dr. Józef Raczyski, wieloletni wiceminister rolnictwa, który był kilkakrotnie kierownikiem tego ministerstwa. Pogrzeb odbędzie się w śróde.

**W) Odznaczenia greckie.** Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Grecji Lapudakis wręczył p. prezesowi rady ministrów Waleremu Sławkowi wielką wstęgę orderu greckiego „Zhawiciela“, następnie p. ministrowi Pierackiemu wielką wstęgę orderu „Fenikis“.

**W) Otwarcie jugosłowiańskiej Wystawy Turystycznej.** W sobotę, dnia 18. bm. w sali Colosseum przy ul. Nowy Świat 19 odbył się otwarcie jugosłowiańskiej wystawy turystycznej w obecności przedstawicieli rządu, korpusu dyplomatycznego, sfer gospodarczych, prasy itd. Uroczystość otwarcia rozpoczęła przemówienie prezesa Izby Handlowej polsko-jugosłowiańskiej, p. min. Marjana Szydłowskiego. P. minister zaznaczył, że ruch turystyczny z Polski do Jugosławii rozwija się żywiwo. Turysty polscy przywożą z bratniego kraju nie tylko bardzo miłe wspomnienia, lecz co ważniejsza nawiązują także stosunki przyjacielskie, które są fundamentem współpracy narodów. Po przemówieniu p. min. Szydłowskiego, poseł Królestwa Jugosławii, p. min. Branko Lazarević dokonał otwarcia wystawy. Wystawa turystyczna obselana jest licznymi eksponatami, jak obrazy, kilimy, wyroby ceramiczne, fotografie itp. i przedstawia się b. okazale.

**W) Zjazd walny delegatów Polskiego Czerwonego Krzyża.** W dniu 25. bm. odbędzie się w Warszawie walny zjazd delegatów Polskiego Czerwonego Krzyża, w którym weźma udział delegaci wszystkich 15-u okręgów P. C. K. z całego terenu Rzplitej. Na zjeździe dokonywany będzie wybór nowego komitetu głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, omówiona zostanie działalność instytucji w roku ubiegłym, oraz ustalony będzie program prac na rok bieżący. M. in. zdecydowana zostanie na zjeździe sprawa utworzenia nowego okręgu P. C. K. w Tar-

nopolu. W przedmiotu walnego zjazdu delegatów odbędzie się w Warszawie posiedzenie komitetu głównego P. C. K.

**W) Obniżenie emerytur.** Pomteż izby skarbowe sporządziły wykazy emerytur bez potrąceń 15 proc., min. skarbni wydała okólnik, aby potrącenia te były uskutecznione w czerwcu. Wskutek tego w czerwcu emeryci otrzymają emerytury niższe o 30 proc.

**W) Druga taksówka powietrzna w Polsce.** — Znaczne powodzenie pierwszej taksówki samolotowej, która odbyła dotychczas 80 lotów, przebywając ogółem 8.000 km., skłoniło polskie linie lotnicze „Lot“ do projektowania uruchomienia drugiej taksówki już nieco większej, bo 3-osobowej. W tym celu ogłoszono niedawno konkurs, w którym uczestniczyć mogą tylko krajowe wytwórnie samolotów. Przepuszczalnie od jesieni posiadać będziemy dwie taksówki powietrzne.

**W) Pociągi o szybkości 110 km. na godz.** W dążeniu do przyspieszenia biegu pociągów PKP. przystąpiły do prób rozwijania większej szybkości, mającej wynosić dla pociągów dalekobieżnych pospiesznych około 110 km. na godzinę. W tym celu PKP. zamówiły parowozy szybkobieżne najnowszego systemu. Zamówienie powierzono fabrykom krajowym. Dwa parowozy są już na ukończeniu.

**W) Obniżenie cen wędlin i mięsa.** Cech rzeźników i wędliniarzy m. st. Warszawy zgłosił w dniu 18. bm. nowy cennik wędlin i mięsa, obniżający ceny niektórych gatunków z dniem 20. bm. Tak więc od dzisiejszego poniedziałku cena poledwicy zbitna będzie z 7 zł do 6,60, za 1 kg., kiełbasy kraikowskiej i moriadeli z 4,50 do 4 zł, serdelków, baleronów, kiełbasy poledwicy i cytrynowej oraz boczkowi pieczonego z 5 zł do 4,50, golonki z 6 zł do 4,50, kiełbasy serdelkowej i kieszki pasztetowej z 3,50 do 3,30. W sprzedaży jatkowej zbitone zostają ceny słoniny z 1,90 na 1,80, boczku ze zł 2,00 na zł 1,80, żeberka ze zł 2,20 do 2,00 zł., siemiaki do 1,40 zł, oraz głowizny do 1,20 zł. Ceny pozostałych wędlin i mięs pozostają bez zmiany.

## OGÓLNE WIADOMOŚCI.

### Zarządzenie

Wojewody Poznańskiego w sprawie wiosennej ochrony ryb na rok 1931.

a) N podstawię § 14 rozporządzenia policyjnego pruskiego Ministerstwa Rolnictwa, Doman i Lasów z dnia 29-go marca 1917 r. (M. Bl. f. str. 153) ustalam wiosenną ochronę ryb na wodach otwartych na czas

od 20-go kwietnia 6-tej godz. do 31-go maja 6-tej godz. 1931 roku.

W czasie tym wolno na wodach otwartych wykonywać rybołówstwo tylko narzędziami t. zw. ckiego połowu, stosownie do §§ 106 i 107 rozporządzenia wykonawczego z dnia 16 marca 1918 r. (M. Bl. f. Landw. str. 152) do ustawy rybackiej z dnia 11-go maja 1916 roku. Stale urzędzenia rybackie w rozumieniu § 35 ustawy rybackiej winny być na wodach otwartych — usunięte lub odstawione stosownie do postanowień § 108 cytowanej ustawy.

Winny przekroczenia powyższych postanowień podlegać będą ukaraniu po myśli § 128 ustawy rybackiej. Pozatem mogą ulec konfiskacie narzędzia, za pomocą których dopuszczono się wykroczenia.

Niniejsze zarządzenie wchodzi w życie z dniem 20-go kwietnia 1931 roku godziny 6-tej rano.

Poznań, dnia 8-go kwietnia 1931 roku.

### WOJEWODA:

(—) R. Raczyski.

a) Zgłaszanie nieszczęśliwych wypadków przy pracy w przemyśle. (Komunikat Ub. Krajowej w Poznaniu). Wobec stwierdzonego zaniedbania ze strony przedsiębiorców obowiązku terminowego zgłaszania nieszczęśliwych wypadków przypominamy, że każdy przedsiębiorca jest zobowiązany pod groźbą grzywny zgłosić w przeciągu 3 dni każdy wypadek podczas pracy, wskutek którego pracownik jego został upośledzony w zdolności zarobkowej ponad 3 dni, bez względu na to, czy uszkodzony domaga się renty czy nie. Wypelnione doniesienia o wypadku należy przesłać w jednym egzemplarzu do Ubezpieczalni Krajowej, a w dwóch egzemplarzach do właściwego Miejskiego Urzędu Bezp. i Porządku Publicznego, Starostwa Grodzkiego lub Wójtostwa, gdzie można otrzymać bezpłatnie druki „doniesienie o wypadku“ (zielone). Zgłaszać należy tylko wypadki, które wydarzyły się przy pracy pracownikom danego przedsiębiorstwa.

a) Zmiana ustawy o ochronie lokatorów. W rządzie opracowywany jest projekt, dotyczący zmiany ustawy o ochronie lokatorów. Projekt przedstawiony przez ministra robót publicznych Neugebauera polega na znacznym podniesieniu komornego, przy czem najwyższa podwyżka ma być zastosowana do tych, którzy mają sublokatorów, mniejsza zaś do tych, którzy sublokatorów nie mają. Wzrost komornego ma postępować procentowo z roku na rok. Wbrew pozorowi na podwyżce tej właściciele lokalów nie zyskują. Projekt bowiem przewiduje równocześnie wysokie ich opodatkowanie na rzecz funduszu bezrobocia podobnego do niefortunnego funduszu drogowego.

## Ze sportu.

### PIŁKANOŻNA:

Niedziela, wczorajsza dała następujące wyniki:

- O mistrzostwo Ligi: „Legia“ — „Warta“ 4:1 (2:0).
- „Pogoń“ — „Warszawianka“ 5:1 (4:0).
- „Wisła“ — „Garbarnia“ 0:0.
- „Polonia“ — „L. K. S.“ 3:2 (2:2).
- O mistrzostwo Kl. A: „Sokół“ — „Sparta“ 4:3 (2:0).
- „H. C. P.“ — „Polonia“ 4:2 (1:2).
- „Legia“ — „Stella“ 4:0 (1:0).
- „O. K. S.“ — „Warta“ 1:1 (0:1).
- „Olimpia“ — „Ostrovia“ 1:0 (0:0).

Tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

L. p.	K l u b y	Gier	Pkt.	Bramek
1.	Legia	7	10	16:9
2.	Warta l b.	7	9	15:11
3.	Olimpia	6	8	10:7
4.	Sokół	7	8	14:11
5.	H. C. P.	7	7	17:18
6.	Sparta	7	6	14:13
7.	Ostrovia	7	6	20:14
8.	Stella	6	5	11:16
9.	O. K. S.	7	5	8:16
10.	Polonia	7	4	10:20

### HUMOR ZAGRANICZNY.



Ona: w m. Karoli, że starzejesz się przedzi odemnie.  
On: Możliże; przecież muszę płacić wszystkie swoje rachunki.  
(„Everybody's Weekly“)

### Program „Radja Poznańskiego”

Wtorek, 21. kwietnia.

7.00 Zegar z wieży ratusz. 7.15 Gazeta poranna R. P. 13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Komunikaty Pata. 14.15 Komunikaty gosp. roln. 17.15 „W walce o zasady”. 17.30 Nauka języka włoskiego metodą Ingwafon. 17.45 Koncert popularny. 18.45 Dodatek do Gazety Porannej R. P. „Higiena słowa”. 19.00 Kronika europejska. 19.15 Kurs elem. jez. franc. 19.30 Feljeton antyczny. 19.45 Nadprogram z ilustr. muz. 20.00 Lekkie piosenki w wyk. chóru Warsa. 20.30 „Pajace” opera z płyt gram. — Komunikaty. — Muzyka taneczna.

### Program „Radja Warszawskiego”

11.40 Przegląd Prasy Krajowej (PAT). 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.15 Komunikat gospodarczy. 14.35 „Chwilka lotnicza”. 14.50 „Zagadki życia”. 15.30 Odczyt dla maturzystów. (Literatura). 15.50 Odczyt dla maturzystów. (Literatura) dla żegluga i rybaków. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „Zwalczanie marmotrawstwa w przemyśle i w życiu publicznym”. 17.45 Popularny koncert symfoniczny. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.30 Program na dzień nast. 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy. 19.50 Rezerwa. 20.00 Lekkie piosenki w wyk. chóru Warsa. 20.30 „Pajace” opera z płyt gramof. Komunikaty. Muzyka lekka i tan.

#### Kazanie dla milionów radioluchaczy.

Jak donosi amerykański tygodnik katolicki „The Commonweal” wydawany w Nowym Yorku, to wśród wszystkich księży amerykańskich, największą popularnością cieszy się w obecnej chwili ksiądz Charles E. Coughlin, który jako kaznodzieja radiowy zdobył sobie niebywały głołos. Ksiądz Coughlin dzierżawi na 17 radiostacjach amerykańskich jedną godzinę nadawczą tygodniowo i uszcza za to odpowiednią opłatę. Do tych 17 przyłącza się zwykłe jeszcze kilkanaście innych stacji, które za transmisję kazań płać. Tym sposobem około 25—30 radiostacji roznosi je nietylko do Stanów Zjednoczonych, ale także do Kanady, Meksyku i in. Kazań tych słuchają również pasażerowie wielkich okrętów transoceanicznych na pełnym morzu. Jak wielki jest resonans tych kazań wśród radioluchaczy, świadczy najlepszy fakt, że ksiądz Coughlin odbiera tygodniowo ok. 50.000 listów. W porze świąt Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy liczba ta wzrosła nawet do 75 tys. listów. Tygodnik „The Commonweal” określa na podstawie tych listów liczbę słuchaczy kazań co najmniej na pięć milionów. Nad odczytywaniami tej korespondencji i nad wypracowaniem odpowiedzi pracuje sztab złożony z 52 kleryków.

## ROZMAITOŚCI.

(—) Nowy wynalazek Marconi'ego. Z Londynu donoszą o niesłychanie ciekawych wywodach wynalazcy włoskiego Marconi'ego, który zaznaczył, że katastrofy okrętowej, jaka miała miejsce przy zderzeniu okrętów angielskiego „Gloceius” i francuskiego statku pasażerskiego „Florida” można było uniknąć, gdyby oba statki zaopatrzone były w aparaty nadawcze krótkofalowe. Marconi przeprowadza obecnie doświadczenia z krótkimi falami, długości poniżej 1 m., a nawet 5 cm., które w przyszłości zastąpią w zupełności telefon (druutowy) i które, wysyłane w bardzo wysokiej frekwencji, stanowią pewnego rodzaju ostrzeżenie dla okrętów, znajdujących się blisko siebie, powodując pewną czułość aparatów odbiorczych, konstatując tam samemu ewentualne niebezpieczeństwo. Fale ultra-krótkie są wprawdzie ograniczone w swej skuteczności, gdyż bieżą po linii prawie prostej i wobec tego są one narażone na przerwanie, podobnie, jak promienie słoneczne, które nie przenikają muru. W każdym razie aparaty te mogą być jeszcze udoskonalone, tak, że w przyszłości będą mogły być zastosowane zarówno jako środki bezpieczeństwa na okrętach, oraz zastąpić mają w zupełności dzisiejszy telefon.

(—) Małpy pomocnikami włamywaczy. W Słanach Zjednoczonych, gdzie specjalizacja doszła do szczytu we wszystkich gałęziach przemysłu i przemysłu rozbójniczy wyspecjalizował się w różnych kierunkach, najnowszą zaś zdobyczą pod tym względem jest pomysł włamywaczy amerykańskich trenowania małp, aby ułatwiały swym panom przystęp do lokali upatrzonej. Małpy w tym kierunku trenowane, włamywacze wpuszczają do mieszkań przez komin, otwory wentylacyjne lub oina pozostałone otworem, zwinne zaś zwierzęta zabierają się natychmiast do otwierania wszystkich zatrzaszków i zamków. Na ślad tych niezwykłych czworonogich pomocników włamywaczy wpadła niedawno policja chicagowska, prowadząc śledztwo w sprawie okradzenia sklepu jednego z jubilerów tamtejszych. Sklep tego jublera był z wewnątrz zamknięty, a jednak znalazłono drzwi otwarte, przyczem zamek nie uległ uszkodzeniu. Ślady wskazywały, że do sklepu właznął ktoś przez otwór wentylacyjny, nad drzwiami. Otwór ten jednak był zbyt mały, aby przez niego mógł się wcisnąć człowiek. Łamano więc sobie głowy, kto mógł wcisnąć się do sklepu przez otwór tak szczyplny, dopóki zdjęcia fotograficzne z zamku wewnątrz sklepu nie ujawniły wyraźnych odcisków drobnych rąk małpich. Ten nowy system chicagowski zastosowali wnet włamywacze nowojorscy, bo i w Nowym Jorku mamy już stwierdzić kilkakrotnie że włamywaczom musiałoby pomagać małpy odpowiednio trenowane.

### Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 18. 4. 1931

Warunki: Handel hurtowy, narytel Poznań, ładunek wago nowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

„Ceny orientacyjne” narytel Poznań	
Ziarno	26 75—27,00
Usosobienie mokre	31 00—31,50
Pszonica	24 50—25,50
Usosobienie stałe	27,00—28,00
Jeźmiernia przemiałowy	24 50—25,50
Jeźmiernia browarowy	24 50—25,50
Usosobienie stałe	27,50—28,50
Owies	30,00—40,00
Usosobienie stałe	27,50—28,50
Usosobienie stałe	30,00—40,00
Waga ziarna 05 % w. w wor.	47,50—50,50
Usposobienie stałe	22,00—23,00
Włoka ozarna 65% w.	22,00—23,00
Otreby żytnie	23,00—24,00
Otreby pszenne	38,00—40,00
Otreby pszenne (grube)	42,00—47,00
Rzepak	45,00—47,00
Gorzyczka	47,00—50,00
Włoka latowa	27,00—31,00
Pełuska	24,00—26,00
Jęczmień Victoria	34,00—38,00
Hubin niebieski	35,00—38,00
Hubin żółty	38,00—40,00
Seradela	300,00—350,00
Koniczyna czerwona	240,00—260,00
Koniczyna biała	280,00—290,00
Koniczyna szwedzka	140,00—170,00
Koniczyna żółta oduszczoła	60,00—70,00
Koniczyna żółta w łuskach	90,00—110,00
Temotusz	28,00—30,00
Raigras angielski	5,50—6,00
Łuska	28,00—30,00
Ziemniaki jadalne	3,50—4,50
Ziemniaki fabryczne	3,50—4,50
Ziemniaki eksportowe	3,50—4,50
Opółne usosobienie stałe	

#### GIEŁDA.

gd) Dzisiaj dn. 20. 4. 31 r. kursy walut są następujące

Dolar amerykański	1	8,89-89
Funt angielski	1	43,20,75
Frank francuski	100	34,76,5
szwajcarski	100	171,22
Marka niemiecka	100	211,73
Guldenv. gdańskie	100	172,73

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.  
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.  
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.  
Członkami Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie.

### Zgubiono

tabliczkę od samochodu — P. Z. 43189 w drodze z Koscia na do Leszna, za wynagrodzeniem do oddania u St. Kaźmierski i Ska. Leszno, ul. Kościarska nr. 64.

### Udzielam

ślubnym uczniom i uczniom wszelkiej pomocy w nauce, oraz przygotowanie do egzaminów wstępnych gruntownie i tanio. — Adres wskazuje ekspedycja „Głosu”.

### Radjoaparatur

z głośniekiem (Telegrafenberg, Berlin), 3 lampkowy, w dobrym stanie, tanio do oddania. — Smyczyński, Leszno, ul. 17 Stycznia nr. 24, l. p.

### Przyjmę

na stancję dwóch lub trzech panów. Kto? wskazuje eksp. „Głosu”.

### 2 królice

z młodemi, na sprzedaż. Kto? wskazuje ekspedycja „Głosu”.

### Psa dobrego

młodszy, z uwiel. mniejszej rasy, kupię. — Kto? wskazuje ekspedycja „Głosu”.

## BACZNOŚĆ

### P. P. Właściciele zakładów pracy!

Wyszły z druku:

#### Książeczka obrachunkowa

dla każdego poszczególnego robotnika według wzoru zatwierdzonego przez okręgowego Inspektora Pracy, na dobrym papierze i w trwałej okładce. Cena 0,50 zł

#### Księga płacy

format 30 x 40, stron 50. . . . . Cena 4,00 zł

#### Księga imienna robotników

stron 50, na około 1000 nazwisk. Cena 2,50 zł

Wysyłka za pobraniem pocztowym lub poprzedniem nadesłaniem gotówki z doliczeniem portorjum.

## DRUKARNIA LESZCZYŃSKA

Spółdzielnia z odpowiedzialnością ograni. Leszno, ul. Wolności nr. 21. Telefony nr. 61 i 64.

Za dowpdy serdecznego współczucia i liczny udział w pogrzebie naszego wychowanka Sp. **Jana Chudzińskiego** a przedewszystkiem Wielebn. X. Schmelzerowi, także Wydziałowi Cmentarza przy Cechu Siodlarskim w Lesznie najserdeczniejsze **Bóg zapłać!** Leszno, w kwietniu 1931 r. E. M. Wernerowi.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej kochanej córki i siostry Sp. **Janiny Galonówny** odprowadzi się wtorek, dnia 21 kwietnia 1931 r. o godz. 7,15 **msza św.** w kościele parafjalnym w Lesznie. Rodzina.

**Wywołanie.** Józef Smektała, wymiernik w Rokosowie, pow. Gostyń postawił wniosek na wywołanie wierzycieli części hipoteki, zapisanej w księdze wieczystej Poniec miasto k. 157 i Poniec pole k. 358 w Dziale III, pod L. 9 w kwocie 300 mk. z hipoteki w kwocie 1500 mk. na rzecz Bruno Mayera z Wrocławia. Wierzycieli przywołuje się, by najpóźniej na terminie w dniu 10 listopada 1931 r. przedpołudniem o godz. 10 w podsiłanym Sądzie (pokój 1, 1) odbyć się mającym, swoje prawa zgłosili, w przeciwnym bowiem razie nastąpi wykluczenie z ich prawami. Bojanowo, dnia 31 marca 1931 r. SĄD GRODZKI.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA** W czwartek, dnia 23 kwietnia 1931 r. o godz. 10 sprzedawać odcę w Lesznie przy ul. Wolności 19 **1 maszynę do pisania, 1 biurko, 1 leżankę, 1 bryczkę, 1 powózkę, 1 dokart, 1 samochód „Caifano”** najwięcej dającym za gotówkę. Zbiórka kupców przy ul. Wolności 19, Leszno, dnia 20. 4. 1931.

**Nowak, sekwestратор skarbowy w Lesznie.**  
**NAKAZY ZAPŁATY** poleca Drukarnia Leszczyńska, Leszno, Wolności 21.

**PRZEDPŁATA:** Na pocztę wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkiem powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z odnosz. do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agenturach mies. 2,00 zł, z odnośnieniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.  
**OGŁOSZENIA:** Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamny 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpada. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.  
W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

**AGENTURY POZAMIEJSKOWE:** Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Poniec: Stefański, księgarnia. Króba: A. Wiekliński, Wolsztyn: A. Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szyuka, Rynek. Sarnowa: Wędliński, fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wieklichow: Dudziak, piekarnia. Dublin: p. Rawicz: R. Kowalski. Wroniawy: Dalaszczyński. Zaborowo: Szudra, Rynek. Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świeciechowa: Koschel, Krzywlin: Bol. Płarczyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńska.